

Jedność

Mezo

Świat mówi nam graj dla siebie, patrz na siebie, dziś chcę pokonać ten egoizm,
chcę być z Tobą wspólnoto z całym światem, wiem jestem wariatem,
sprawdź.

Jesteśmy sami, wyobcowani, skazani na to by codziennie się ranić
Samotny tłum płynie ulicami miast, życie utraciło blask
Łzy płyną strumieniami, w nas nie ma już tego, co było dawniej
Jednego czego pragnę to poznać prawdę
Nie spodziewałem się takiej reakcji
Masz dużo racji brakuje nam tych intymnych relacji
Czy mamy szansę na zniszczenie dzielących nas murów
Za bardzo wkręciłem się w wyścig szczurów
Zapomniałem co ważne w świecie, który tak pędzi
I myślałem, że nawet Ty chcesz mnie przekreślić
Musimy to co złe szybko przepędzić
Daj szansę bym mógł jeszcze raz spędzić z Tobą te chwile
Usłyszeć jak Twe serce bije chcę znów poczuć, że żyję

Ref:

Dziś wiem, wiem to na pewno chcę pokonać samotność i niepewność
Oto mego życia sedno
Chcę znów poczuć z Tobą i ze światem jedność.

Chcę znów obudzić w sobie chłopca
Za bardzo uwierzyłem w pisma hopsa
Byłaś mi obca
Za bardzo uwierzyłem w froide, że świat to wojna
A wszyscy ludzie to barbażyńska horda
Zawsze byłem pacyfistą, a musiałem patrzeć na to wszystko
Dwoistość ludzkich istot
Dziś wracam już więcej tego nie chcę
Będę sobą nawet jeśli świat mnie zdepcze
Choć bym miał się codziennie potykać
Już nigdy nie przestane zadawać pytań
Bo chcę pokonać to wyobcowanie, kochanie
Daj mi dziś ten jeden taniec
Niech to będzie gestem, manifestem, naszą tęsknotą za wspólnotą
Dla Ciebie jestem
Niech jeszcze raz płomień w nas zapłonie przez moment
Poczujmy, że świat jest naszym domem

Ref.